Rok 4. Nr. 262.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 12 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i mylny druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Następstwa wyboru Cooligda.

Drobny napozór wybór dotychczasowego Prezydenta Coolidge ponownie na ten urząd wywoła prawdziwy przewrót w zagranicznej polityce. Oto ponieważ Prezydent Coolidge jest republikaninem i wybór jego jest równocześnie zwycięstwem partji republikańskiej, przeto niema mowy o przyłączeniu się Ameryki do Ligi Narodów. Partja republikańska jest bowiem zagorzałą przeciwniczką Ligi Narodów dla tego, że Ameryka musiała by się wówczas mięszać do spraw europejskich, a tego partja republikańska nie chce. To jest bardzo na rękę konserwatystom w Anglji i oni postanowili pójść z obozem republikańskim ręka w rękę i nie zaprzedawać się Lidze Narodów. Jest zatem już teraz pewnem, że Anglja pod nowymi rządami nie zatwierdzi umowy o wieczystym pokoju i że zatem międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej z ramienia Ligi Narodów, która miała rozstrzygnąć o wojnach lub pokoju, nie będzie, a jeżeli będzie, to praktycznego znaczenia mieć nie będzie.

Nasz minister Skrzyński będzie zatem musiał zmienić swą politykę zagraniczną w kierunku wzmacniania sojuszów, a minister wojny o ograniczeniu armji marzyć na razie nie może. Piękne hasło o międzynarodowem braterstwie ludów będzie można wygłaszać tylko z bronią u nogi. Coprawda to wojny nikt pewnie nie pragnie z wyjątkiem Niemców i bolszewików, ale właśnie dla tego będzie trzeba być w pogotowiu, ponieważ o rozbrajaniu nikt na razie wiele co mówić nie będzie.

Znaczy to, że polityka idzie na prawo. Potwierdzają to również francuskie gazety. Słynny francuski polityk Pertinax pisze, że prawicowe zwycięstwa w Anglji i w Ameryce będą miały również wielkie znaczenie na politykę Belgji, Włoch, Hiszpanji i Niemiec. I wówczas Francja ze swym lewicowym rządem pozostanie odosobnioną i będzie musiała się namyśleć i to dosyć wcześnie, czy będzie miała oddać resztę Ruhry na niepewniska, czy nie.

Były francuski Prezydent Millerand tworzy już osobne stronnictwo pod hasłem Ligi Republikanów Narodowych, około której mają się skupiać ci francuscy patrjoci, którzy chcą zwalczać masońsko-międzynarodową politykę obecnego rządu francuskiego. To znaczy, że Millerand dąży do zwalenia obecnego rządu.

Najbliższy czas pokaże, jaki parlament wybiorą Niemcy, boć u nich 7 grudnia są wybory.

Pomorze a Wielkopolska.

Pomiędzy Pomorzem a Wielkopolską wybuchło nieporozumienie o przyszłe granice. Pomorze ma być w najbliższym czasie powiększone o kilka powiatów z Wielkopolski i to Bydgoszcz miasto i wieś, powiaty wyrzyski, szubiński, inowrocławski i strzeliński. „Dziennik Bydgoski" godzi się na to wyodrębnienie i złączenie tych powiatów z Pomorzem. Pisze on w swym niedzielnym numerze, że powiaty te są zgodne z połączeniem z Pomorzem. Tymczasem Poznań nazywa to zamachem na Wielkopolskę przedewszystkiem z przyczyn materjalnych, a następnie z przyczyn historycznych. Sprawą tą zajmowało się obszernie ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Poznaniu. Radny dyrektor Kucharski zdawał sprawozdanie z tej sprawy. Dowodził on, że nic nie usprawiedliwia powiększenie Pomorza tymi 6 powiatami. Mówi się, że województwu pomorskiemu potrzebny gmach, a taki jest w Bydgoszczy. Ale to nie powód, ażeby Bydgoszcz do Pomorza przyłączać. Następnie mówi się, że należy Pomorzu napuścić więcej polskiej krwi. Tymczasem Pomorze ma mało co więcej Niemców od Wielkopolski, bo we Wielkopolsce jest ich 16 procent, na Pomorzu 18 procent, zatem różnicy prawie że niema. Najważniejszą przyczyną jest ta, że powiaty te są bogate, a Pomorze ubogie, więc ulżą obywatelom pomorskim w podatkach. To prawda, ale za to Poznaniowi ubędzie dochodów, i Poznań zamiast 20 procent będzie musiał płacić około 50 procent na rozchody Wielkopolski. A Poznań niema ochoty płacić większych podatków dla tego, że Pomorzu zachciewa się mniej podatków płacić. Mówi się dalej, że Pomorze jest zamałe, więc trzeba je powiększyć. Jeżeli ono jest zamałe, to należy je przyłączyć do Wielkopolski i zrobić z niego jedno województwo.

Wreszcie należało by się liczyć więcej z historją polską. Jakże naprzykład Kruświcy, gdzie to Popiela według legendy myszy zjadły, będzie do twarzy, jeżeli będzie ona musiała powiadać, że należy do Pomorza, skoro była kolebką wielkopolskiej ziemi?

Wskutek tych i innych racyj powziął Poznań rezolucję odpowiednią, do której przyłączyła się cała Rada miejska, nawet socjaliści. Wszyscy stoją na tem stanowisku, że Wielkopolska powinna pozostać nienaruszalną, a jeżeli już zmiana ma nastąpić, tedy województwo pomorskie powinno się przyłączyć do województwa wielkopolskiego.

Kurs złotego
z dnia 10. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	105 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,94½ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Narodowa Partja Robotników poczyna się na dobre organizować.

Narodowa Partja Robotników posiada obecnie we wszystkich większych miastach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku swoje gazety. Do ostatnich czasów miała ich dwie: jedną w Poznaniu „Prawdę" i jedną w Toruniu „Głos Robotnika". Obecnie posiada drugą gazetę w Poznaniu „Wiarus Wielkopolski", „Kurjer Pomorski" w Grudziądzu i „Express Pomorski" w Toruniu, który płynie również z prądem tego robotniczego stronnictwa. I oto świeżo przyłączyła się do tego zestawu gazeta w Bydgoszczy pod nagłówkiem „Poranna Gazeta dla Wszystkich".

Przyznać trzeba, że Narodowa Partja Robotników dobrze się zaopatrzyła w gazety, i dla tego z tem stronnictwem trzeba się liczyć nietylko przy przyszłych wyborach do Sejmu, ale już teraz, tem więcej, że wśród powyższych pism są gazety, które stoją pod komendą wypróbowanych dziennikarzy i tem samem wiedzą, czego chcą i do czego zmierzają.

„Wiarus Wielkopolski" z okazji nowej gazety Narod. Partji Rob. poświęca artykuł dorobkowi narodowego ruchu robotniczego, w którym powiada, że stronnictwo robotnicze jest narodowe i jak pracowało dotąd, tak i w przyszłości pracować będzie w narodowym kierunku ku wzmocnieniu ojczyzny naszej. Gazeta ta kładzie nacisk na to, że Narodowa Partja Robotników jest spadkobiercą ruchu narodowego, który we Westfalji i Nadrenji pracował dla zachowania licznym rzeszom robotników polskich narodowości i wiary świętej i teskarby oddał nieskalane odrodzonej Polsce.

Dotąd to coprawda niekoniecznie możemy poświadczyć Narodowej Partji Rob. obronę wiary św. Jest pod tym względem liberalną, a nawet bardzo liberalną, bo jej gazety zamieszczają pomiędzy innemi ogłoszenia o narodowym kościele hodurowców, a posłowie jej na publicznych zebraniach występują za odebraniem ziemi kościelnej nawet bez zezwolenia Stolicy Św. To dla przykładu dosyć mówią o stanowisku co do wiary św. i dla tego Kościół św. z państwowego stanowiska swego nie będzie miał w Narodowej Partji Rob. przekonanego zwolennika. Pójdzie ona pod tym względem z wiatrem politycznym i o ile nie zmieni się na lepsze, to niebardzo wierzymy, by popierała ustawy, zmierzające do przepojenia naszego życia narodowego pierwiastkiem religijnym katolickim.

Ale w obec żywotności, jaką to stronnictwo pokazuje, należy nam nietylko się z niem liczyć, ale i baczyć, by nie odstręczać go od siebie, bo międzynarodówka na to tylko czyhać będzie. Narodowa Partja Robotników porasta naszymi błędami — naszą doktryną polityczną. My ją sami hodujemy i dla tego nic lepszego nam na razie nie pozostaje, jak zacząć się z nią liczyć i walczyć z nią jedynie rzeczowo. Miejmy teraz oczy otwarte, i serce na właściwem miejscu. Dajmy nareszcie pokój domowym swarom, jak naprzykład gorszącym walkom o wpływy w kasach chorych. Z takich walk, jak się pokazało w Bydgoszczy, korzysta trzeci, to jest partja socjalistyczna, która ku naszemu wstydowi odebrała tam wprost wielkie zwycięstwo. Trzeba nam się liczyć również z gospodarczem położeniem w kraju. Jak łatwo tu niesumiennym podszczuwaczom wyzyskiwać nasze błędy w obec biedy robotnika i urzędnika na młyn socjalizmu i komunizmu.

Zwycięstwo zdrowej narodowej myśli nie leży w prostem zwalczaniu przeciwnika, bo to świadczy o ubóstwie politycznego zmysłu. Przeciwnika zwalcza się inicjatywą polityczną, to jest szukaniem nowych dróg ku rzuceniu społeczeństwa na tory wielkiej narodowo-gospodarczej polityki na podłożu katolickiem. Jeżeli trafimy na podatny grunt, wówczas wszelkie partyjne stronnictwa rozprysną się w słońcu zdrowego wielkiego wszechpolskiego ruchu narodowego.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak wybierają prezydenta w Ameryce?

Wybór prezydenta odbywa się w tym samym terminie co 7 lat. W każdy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada odbywa się wybór wyborców czyli walmanów, jak my ich tu pod byłym zaborem pruskim przy wyborach do sejmu pruskiego nazywaliśmy. Każdy Stan czyli gubernia amerykańska wybiera tyle wyborców do wyboru prezydenta, ilu posłów wybiera do kongresu czyli sejmu amerykańskiego, czyli ogółem 531. Ci walmani zbierają się znowu w jednym i tym samym terminie to jest w drugi poniedziałek stycznia do Stolicy Ameryki Waszyngtonu i tam wybierają prezydenta i wiceprezydenta zwykłą większością głosów. Przepis jest taki, że wszyscy wyborcy Stanu głosują na jednego kandydata i to na tego, który w odnośnym stanie otrzymał większość głosów. Jeżeli dajmy na to kandytat na prezydenta uzyskał w jakim Stanie 25 republikańskich a 23 demokratycznych wyborców, 48 głosują na republikańskiego kandydata itd. Jestto podobny sposób jak przy wyborach do parlamentu w Anglji. Mniejsza liczba prawyborców może wybrać prezydenta amerykańskiego tak samo jak przy wyborach do parlamentu angielskiego 415 posłów konserwatywnych otrzymało mniej głosów, aniżeli 200 posłów z przeciwnych partyj.

Rosja — gnijący trup.

Uczony duński dr. Karlgren, który odwiedził niedawno Rosję bolszewicką, jest przerażony tem, co widział. Wszystko tam kona. Ruchu niema żadnego. Lokomotywy rdzewieją, bo pociągi nie chodzą, rzeki są bez parostatków, handel i przemysł w zupełnym zastoju. Ginie wszelka sztuka i nauka, bo kto nie uczy wedle zasad komunizmu, jest skazany na śmierć głodową. Studenci zarówno jak profesorowie są stale szpiegowani. Wszędzie martwota i Rosja wraca do czasów, gdzie ludzie żyli bez wszelkiej kultury.

Jak pracują ze sobą mniejszości niemieckie?

W Berlinie urządziły zjazd mniejszości niemieckie z 12 krajów europejskich. Były narady nad tem, jakimi sposobami zapewnić sobie w poszczególnych krajach jak największe przywileje aż do zupełnej samodzielności kulturalnej i narodowej. Przyjęto rezolucję, że przedewszystkiem starać się należy o to, ażeby Niemcy mieli wszędzie przynajmniej szkoły swe własne.

Bismark zmartwychwstał.

Wnuk żelaznego kanclerza Oton Bismark został przez wszechniemców postawiony na kandydata poselskiego przez wszechniemców w okręgu Weser Ems. Ma on to samo imię i nazwisko, co jego dziad, ale głowy tej samej niema.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ciekawe odkrycie.

Policje polityczne tak w Bydgoszczy, jak w Toruniu i Tczewie zrobiły odkrycie, że dyrekcja kolejo-

wa Gdańsku ustanawia przy kolejach kolejarzy, którzy trącą komunizmem. Związek Ludowo-Narodowy wdrożył już nawet interpelację w tej sprawie do Sejmu, i oświadczył, że na urzędników kolejowych przyjętych zostało 700 komunistów. Owi zakapturzeni komuniści doznają bardzo wydatnego poparcia w Dyrekcji kolejowej w Gdańsku, mianowicie od radców Kuhna, który jest wychrzczonym Żydem i Juszackiego. Ci panowie usuwają na kolejach ludzi pewnych, a na ich miejsce biorą podejrzanych.

Na tajnych schadzkach owych bolszewików omawiano plany przyszłego przewrotu w Polsce. Przewrót ma nastąpić w początku przyszłego roku, i ma się zacząć od opanowania Korytarza pomorskiego. Wśród przyjętych urzędników są tacy, którzy chwalą się, że byli Komisarzami i że jako tacy tępili narodowo uspcsobionych Polaków w Rosji Jeden osobnik pochwalał się, że podczas odwrotu armji polskiej w r. 1920 wysadził 2 mosty w powietrze, ażeby jej odwrót utrudnić. Inny znowu, że dwóch Polaków młotkiem zamordował.

Policja polityczna w Bydgoszczy przeprowadziła w czwartek cały szereg rewizji u osób podejrzanych i znalazła dużo obciążającego materjału. Między innemi najświeższe odezwy komunistyczne, broń, amunicję i takd. Rewizji dokonano także u wysokiego urzędnika kolejowego. Rezultat przedstawiał go w dziwnem świetle.

Jak nam donoszą, policja polityczna w Toruniu zawiadomiła już o tych knowaniach ministra spraw wewnętrznych, ale dotąd nic nie słychać o zarządzeniach, któreby miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku. Policji polityczna należy się szczere uznanie za jej czynność w interesie państwa.

Obrady nad naszą polityką w Sejmie.

Na czwartkowem posiedzeniu omawiał poseł Bryl ze związku chłopskiego przy obradach nad naszym budżetem nasze położenie w rolnictwie. Jego zdaniem bezrobociu w rolnictwie zapobiegnie zdrowa reforma rolna, a gdyby rząd nie mógł podobnej reformy przeprowadzić, natenczas stronnictwo jego będzie się domagało reformy bez zakupu. Dalej karcił rząd za to, że nie wykonuje ustawy o rozbudowie miast. Sprawę mniejszości w Polsce należy uregulować w porozumieniu z temi mniejszościami, które stoją na gruncie państwowości polskiej.

Żyd Reich zarzuca rządowi niezdrową gospodarkę z podatkami. Podatki wymierza się bowiem nie według możności płatników, ale według potrzeb państwa lub co gorsze według samowoli inspektorów. Winę ponosi również Bank Polski przez ograniczenie kredytu i nieprzyjmowanie weksli. Jedynem dziś wyjściem jest uzyskanie pożyczki zagranicznej, ale na to potrzeba zarobić sobie na zaufanie na wewnątrz i na zewnątrz. Państwo powinno uregulować przedewszystkiem sprawę żydowską i to w ten sposób, ażeby o rozwoju żydostwa w Polsce stanowiła osobna rada żydowska. Dopóki to nie nastąpi, nie mogą Żydzi rządowi zaufania swego wyrażać.

Poseł Popiel w imieniu stronnictwa Narodowej Partji Robotników karcił rząd, że jego zdaniem ulegał nazbyt wielkim rolnikom, dalej że zajmował się niedostatecznie przemysłem budowlanym, wreszcie domagał się najprędszego spolszczenia przemysłu górnośląskiego, opieki nad wychódźcami polskimi we Francji, rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, oraz wzmocnienienia stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, ażeby przedewszystkiem miał władzę rozwięzywania Sejmu Uderzył w posła Korfantego, jakoby uprawiał kapitalistyczne interesy, z krzywdą Skarbu polskiego.

Minister Grabski nas pociesza.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu wygłosił minister skarbu Grabski jak już donosiliśmy, trzygodzinną mowę, w której odpowiadał na wszelkie zarzuty i omówił naszą przyszłość. Mowa jego była jednem ogniwem pociechy i nadziei. Podniósł, że najcięższe przesilenie już przeszło, bezrobocie łagodnieje, oszczędność się wzmaga, drożyzna, mianowicie w Warszawie, opada, gnębi nas jeszcze najbardziej klęska nieurodzaju. Wywóz zboża nie szkodzi nam tak dalece, bo nałożono takie cła, że równają się one zakazowi. O budżet niema się czego obawiać, bo wpływ podatków stale rośnie. Kolej pracuje bez niedoboru. Pożyczka włoska nie jest jeszcze zużytą. Zagranica pożyczyła nam już 473 miljony złotych. Nadużycia skarbowe na Górnym Śląsku napotkano w 6 przedsiębiorstwach przemysłowych. Na jedno z nich nałożono grzywnę w postaci 7 miljonów złotych. Ludności wiejskiej nie dzieje się krzywda, jak się to niektórym wydaje. Na Kresach Wschodnich dzieje się coprawda źle, ale rząd pracuje nad naprawą. Zaprzecza dalej minister Grabski, jakoby minister Skrzyński zaprzedawał wewnętrzne sprawy Polskie Lidze Narodów. Polska czujnie patrzy na to, co się w świecie dzieje, ale z prądami pokojowemi, idącymi od Ligi Narodów, liczyć się musi.

Nasze bolączki w Senacie.

Przy obradach nad budżetem poruszono w Senacie w dalszym ciągu nasze położenie na zewnątrz i na wewnątrz. Senator Buzek chwalił ministra spraw zagranicznych, że jego polityka zyskała nam uznanie i powodzenie zagranicą. Co zaś do gospodarki wewnętrznej, to bieda nasza polega w pierwszym rzędzie nie na braku gotówki, lecz na niezdrowej polityce gospodarczej. Gdyby rząd prowadził lepszą politykę w obec rolnictwa, mogłoby rolnictwo produkować daleko więcej i tem dałoby zdrową podstawę pod nasz budżet. Senator Hasbach z klubu niemieckiego upatruje biedę naszą w braku pożyczki zagranicznej. Państwu naszemu nie może jednakowoż zaufać zagranica, ponieważ prowadzi niezdrową politykę w obec mniejszości. Senator Bartoszewicz oświadczył, że Polska nie powinna się spuszczać na Ligę i jej dobre zamiary na wieczysty pokój, bo to są gruszki na wierzbie. Polska powinna obecnie dążyć tem więcej do wzmocnienia swych sojuszów, zwłaszcza z narodami wschodnimi. Polska chce pokoju i potrzebuje go, ale właśnie dla tego musi tak się urządzać, ażeby ją pozostawiono w spokoju.

Na Kresach niema spokoju.

Gazety donoszą o nowym napadzie na wieś Górków pod Zdołbunowem. Bandyci podpalili budynki gospodarcze, uprowadzili ze stajni 35 rasowych koni, stajnie zaś ze źrebiakami podpalili. Na czele bandy stoi niejaki Piotr Łukianczyk, rewolucjonista, były marynarz rosyjski.

Ameryka odmawia pożyczek na cele wojskowe.

Rząd amerykański odmawia wszelkich pożyczek na cele wojskowe i będzie udzialał w przyszłości pieniędzy tylko na cele gospodarcze.

Chcą odciągnąć od Berlina.

Niedawno odbyły się w ministerstwie oświaty narady, na które zjechali wojewodowie pomorski, wielkopolski i śląski. Radzono nad uregulowaniem polityki polskiej w obec lutrów w Polsce. Zgodzono się na wydanie ustawy, na podstawie której kościół ewanlicki w Polsce ma być oderwany od Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie i ma posiadać w przyszłości swą najwyższą władzę w Polsce.

Mniejszości narodowe w Niemczech pójdą wspólnie do wyborów.

Centralny Komitet Wyborczy Związku Polaków w Niemczech miał pod przewodnictwem posła Baczewskiego w Berlinie zebranie, na którem postanowiono brać jak najliczniejszy udział przy nadchodzących w Niemczech wyborach do parlamentu i do sejmu pruskiego.

Panuje przekonanie, że wybory wypadną daleko lepiej, aniżeli przy poprzednich wyborach, ponieważ duch jest dobry a w dodatku zimą są ludzie w domu, a nie na robotach polnych. Wszystkie mniejszości w Niemczech, jak Serbowie, Duńczycy i Fryzyjczycy postanowili brać we wyborach jaknajliczniejszy udział, i głosować na wspólnych kandydatów.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 11 listopada 1924 r.

— **Paszporty zagraniczne są tańsze.** Minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych ustanowili za paszporty zagraniczne następujące opłaty: za paszport zwykły 100 zł. Za zezwolenie na ponowny wyjazd za tym samym paszportem 100 zł Za zezwolenie na wielokrotne przekroczenie granicy za tym samym paszportem 250 złotych. Za paszport handlowy 25 zł Za zezwolenie na ponowny wyjazd za tym samym paszportem 25 zł. Za paszport ulgowy, wydany osobom, udającym się zagranicę: 1) w celach naukowych, 2) w celu leczenia się, o ile są niezamożne i kuracja zagranicą jest konieczną, 3) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodowych, sportowych itp. i 4) w celach społecznych 20 zł. Za zezwolenie na ponowny wyjazd 20 zł. Robotnicy, osoby, udające się w celu pracy zarobkowej, oraz emigranci kontygentalni otrzymują pasporty bezpłatnie.

Paszporty handlowe będą wydawane jedynie osobom, które okażą zaświadczenie wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu względnie inżyniera przemysłowego na m. st. Warszawę.

Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być przedłużony bez dodatkowej opłaty raz jeden o ile za dany paszport pobrano opłatę normalną. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 30 ub. m.

— **Charakterystyczny kolektor.** Jestem na mszy św. w kościele. Po ofiarowaniu obchodzi kościół z koszykiem w ręku kolektor. Jako obeznany dobrze ze swym zajęciem, energicznie toruje sobie drogę łokciami, od czasu do czasu wzywając przyciszonym głosem: „Na odnowienie kościoła farnego“, a potem monotonniej: „Bóg zapłać — Bóg zapłać“... Stoję niby Łazarz w rogu. Ciżba wielka. Kolektor daremnie spogląda to na jednego, to na drugiego. Nie podoba mu się, że jakoś nikt nie ma ochoty rzucić mu do koszyka ofiary. Nareszcie z przekąsem mruczy sobie pod nosem: Taka to tu bieda? . . .! Sięgnę po portfel — drobne są — bo grubych nie posiadam. Kolektor wprawnem okiem spostrzegł mój ruch. Na odnowienie kościoła daję mu złotego, patrzę do koszyka, którego dno zaledwie zakryte jest drobnymi i myślę sobie: oj tak, bieda w tym koszyku wielka, same biedne „drobne“, żadnych „grubych“, bo i grubych w kościele niema. I długo jeszcze musiałem myśleć nad słowami kolektora: „Taka tu jest bieda“...

— **Djablik drukarski.** W „Dzienniku Ustaw“ z 25 września br. podano następującą wiadomość:

„Jeżeli podróż poślubną odbyto w całości lub w części piechotą, a uczyniono to bez szkody dla czynności komisyjnej i bez straty czasu, przyznaje się za każdy kilometr chodu odszkodowanie w wysokości 1 punktu“.

Podobno wiadomość ta wywołała wśród urzędników wielką radość, boć ożenić się, otrzymać urlop i jeszcze dodatki do pensji w podróży poślubnej to jak na dzisiejsze czasy jest bardzo nęcącą rzeczą. Ale radość niedługo trwała. Władze wydrukowały sprostowanie, że tu nie chodzi o podróż poślubną, lecz służbową.

— **Stały Pomorski Teatr Objazdowy** pod kierownictwem dyrektorów Hellańskiego i Szyszyłłowicza zapowiada w tym miesiącu pomiędzy innemi „Hajduczka“, przerobionego z powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“.

W przekonaniu, że Teatr Objazdowy Pomorski nie zniechęcając się trudnościami spotykanemi niestety na każdem polu pracy, nie ustanie w drodze i zasilać nas dalej będzie swoim duchem pełnym zapału, życzymy mu dalszego jaknajpomyślniejszego rozwoju.

— **Ze soboty** na niedzielę przewożono przez Chojnice zwłoki lotnika niem., który spadł ze samolotem na obszarze gdańskim, o czem pisano w jednym z poprzednich numerów naszego Dziennika.

— **W niedzielę** wieczorem powstała bójka w domu przy placu Jerzego nr. 2, między kilku mężczyznami Walka była zacięta, niewątpliwie podsycona kroplami alkoholowemi, tak że zapaśników musiała rozegnać policja. Znacznie się poturbowali, a nazajutrz rano zastanawiali się nad niedzielną sceną.

— **Rozprawy Sądu pokoju** z dnia 28 paźdz. br. O kradzież oskarżano pomocnicka piekarskiego Wojciecha Szymańskiego z Chojnic. Zarzuca się mu, że od swego chlebodawcy p Grzybowskiego przywłaszczył sobie 1 centnar mąki i dwa mendle jaj. Oskarżony przyznaje się tylko do kradzieży jaj. Celem rozszerzenia aktu oskarżenia została sprawa odroczona.

— Robotnikowi Piotrowi Połumowi z Jabłonki zarzuca się kradzież jednej fury drągów z lasu państwowego. Celem zawezwania świadka została sprawa odroczona.

— O zniewagę urzędnika pociągnięto do odpowiedzialności Jana Retka i Jana Lipińskiego, synów gospodarzy z Brześcia. Dnia 16 kwietnia źnieważyli obelżywemi słowy strażnika celnego p. Wróblewskiego. Sąd uznał winę oskarżonych i zasądził pierwszego na 30 zł. grzywny, drugiego na 20 zł. grzywny.

— O kradzież obwiniano Stefana, Franciszka i Jana Ziołkowskich z Swornegac. W marcu br. mieli skraść z kopca około 5 centnarów ziemniaków na szkodę p. Gemby. Sąd uznał winę pierwszego oskarżonego i zasądził go na 3 dni więzienia, zaś drugiego i trzeciego uwolnił.

— Małgorzata Silberberg, obecnie w areszcie śledczym obwinioną została o kradzież na szkodę pani Piaseckiej z Chojnic, u której jako służąca pół dnia była. Sąd zasądził ją na karę 4 tygodni więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Oskarżonego Teodora Wirkusa z Zapcenic o paserstwo Sąd uwolnił od winy i kary.

— **Rozprawa Sądu pokoju** z dnia 7 listopada br. Za obrazę funkcjonarjusza policji państwowej p. Nowaka pociągnięto do odpowiedzialności żonę robotnika Labenza z Chojnic. Podczas pełnienia służby p. Nowaka w ulicy Wysokiej zwrócił tenże oskarżonej uwagę na nieporządek przed jej domem, na co Labenzowa mu oparła: „Ja tutaj jestem panią i nikt inny niema tu nic do szukania.“ Sąd uznał winę oskarżonej i zasądził ją na 50 zł. grzywny.

— Za kradzież drzewa pociągnięto do odpowiedzialności gospodarzy Jana i Franciszka Janta Lipińskich, oboje z Wojska. Zarzuca się im, że dnia 1 kwietnia br. przywłaszczycić sobie mieli w Lipnicy drzewo firmy Fassmann—Duisburg. Oskarżeni zaprzeczają kradzieży, dowodząc, że sami posiadają las. Sąd postanowił sprawę odroczyć celem zawezwania dalszych świadków.

— O kradzież posądzono robotnika Jakoba Obrapkowskiego, wybudowanie Brusy i gospodarza Pawła Hameruka tamże. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u pierwszego oskarżonego dwa drągi sosnowe, a u drugiego jeden drąg brzozowy, pochodzące rzekomo z kadzieży Oskarżeni zaprzeczają temu. Sąd odroczył sprawę celem przesłuchania dalszych świadków.

— **Uszanowanie ustawy ze strony ich ustawodawców.** — W niedzielę w południe wydarzył się następujący wypadek w lokalu hotelu centralnego, w którym odbył się wiec N. P. R., na który przybyli poseł Reder i senator Szychowski. W międzyczasie zjawiła się kontrola policyjna co do przestrzegania przepisów w ograniczeniach sprzedaży alkoholu. Napotkano na kilka kieliszków na stole, co wskazywało na to, że wódka mimo zakazu była pita. Ostatecznie wykazało się że pili takową p. Reder i Szychowski do czego sami się przyznali, w dodatku jeszcze p. Reder oburzył się straszenie na badającego rzecz tę funkcj. pol. i podniesionym tonem wyzwał go równając funkcj. pol. z błotem w oczach publiczności. Pan Szychowski dodał „djabli z taką ustawą“! Swiadczy to w jakiem poszanowaniu są ustawy w oczach naszych panów ustawodawców, — co dowodzi, że ustawy są tylko dla tych, co ich nie ustanawiają — dla tego biednego ludu — ten ma je szanować, przestrzegać i uznawać, tylko panowie posłowie i senatorzy tego nie potrzebują. W dodatku zaprowadzają demoralizację wśród narodu, który chcą prowadzić, gdyż o ile już ci panowie nie mają zrozumienia na to, że urzędnik pol. jest ustanowiony, ażeby stróżować nad obowiązującemi ustawami, co ma się wymagać od reszty publiczności. Nie dziwimy się, że publiczność lekceważy sobie wszelkie władze a szczególnie policję gdyż wzoruje się ona na naszych przedstawicielach.

— **Ile zebrano na akademików?** W zeszłym roku odbywał się w listopadzie od 9—16 tak zwany „Tydzień Akademika“, w którym zbierano składki na wspomaganie biednych akademików, którzy

później mają się za to społeczeństwu odwdzięczyć pra ą społeczną. Ze sprawozdania wynika, że ze zbiórki, urządzonej w 18 powiatach pomorskich osiągnięto sumę 1 487.773.465 marek, z zbiórki w 20 gminach wpłynęło 412.350 528 mar., z dobrowolnych składek 51.508.366 mar., z powiatu chojnickiego wpłynęło wówczas 76.485.000 mar. I w tym roku „Tydzień Akademika" odbywa się od 9 do 16 listopada rb.

— **Wykaz targów tygodniowych na rok 1925.** Brodnica: poniedziałki i czwartki. Chełmno: środy i soboty. Chełmża (Toruń): w środy i soboty tylko świnie, ptactwo i jagnięta. Chojnice: w środy i soboty. Czersk (Chojnice): wtorki i piątki. Działdowo: w piątki. Rniew: w środy i soboty. Golub; w wtorki i piątki. Górzno (Brodnica): w wtorki. Grudziądz: w środy i soboty. Iłowo (Działdowo): w czwartki Kartuzy: w środy i soboty. Kościerzyna: we wtorki i piątki. Kowalewo (Wąbrzeźno): w środy i soboty. Lidzbark (Brodnica): w czwrtki. Lubawa: w poniedziałki i piątki. Lubichowo (Starogard): we wtorki Łasin (Grudziądz): we wtorki i piątki. Łąkorz (Lubawa): w czwartki. Nowe (Swiecie): w środy i soboty Nowemiasto (Lubawa): we wtorki i piątki. Osie (Swiecie): w czwartki. Pelplin (Tczew): w środy i soboty. Podgórz (Toruń): piątki i czwartki. Polskie Brzozie (Brodnica): w środy. Puck: w piątki. Sadlinek (Brodnica): w środy i soboty. Sępólno: w piątki. Skarszewy (Kościerzyna): w środy i soboty. Skórcz (Starogard): w soboty. Starogard: w środy i piątki. Swiecie: w środy i soboty. Tczew: we wtorki, czwartki, piątki i soboty — (w czwartki — bydło rzeźne i trzoda chlewna) Tuchola: we wtorki i piątki. Warlubie (Swiecie): w piątki. Wąbrzeźno: we wtorki i piątki. Wejherowo: w środy i soboty. Więcbork (Sępólno): w czwartki. Zblewo (Starogard): w czwartki.

- **Liga Obrony Powietrznej Państwa.** Główny Zarząd uprasza odesłać wszelkie zbiory z „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" do Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu. Dokładne sprawozdania należy przesyłać do zarządu w Toruniu. Pieniądze do kasy pocztowej należy przekazywać pod num. 206.230.

— **Rozprawa Sądu** pokoju z dnia 24 października br. Za uraz cielesny dokonany na o. Bukowskim zasądzony został Antoni Dorawa z Hamermłyna na grzywnę w kwocie 25 zł.

Za kradzież oskarżano Stefana Orlikowskiego obecnie przy wojsku i Maksymiljana Kobus z Czyczków. Dnia 15 lipca br. oskarżeni mieli sobie w Męczykale od rybaka p. Kroplewskiego przywłaszczyć około 20 funtów ryb, a od rybaka Vogla około 70 funtów ryb. Drugiego oskarżonego sąd zasądził na 3 dni więzienia z możnością ułaskawienia oskarżonego. Co do Orlikowskiego, sprawa przekazaną zostanie sądowi wojskowemu. Za kradzież koniczyny na szkodę p. Kreicha z Grunsberga zasądzono kolonistę Jana Bieska z Grunsberga na 150 złotych grzywny, Tomasza Biezzka na 100 złotych, a Stefana Tybora z Grunsberga na 10 zł. grzywny. — Od zarzutu kradzieży na szkodę właściciela tartaku p. Cobna w Lubni sąd zwolnił oskarżonego funkcjonarjusza pol. państw. p. Cesińskiego i Dolnego, obu z Lubni. Wytoczono im skargę na donos werkmistrza tartaku Aleksandra Nogi. Przy rozprawach wykazało się, że właściciel o rzekomej kradzieży nic nie wiedział. Sąd nałożył koszta postępowania na donosiciela Aleksandra Nogę.

— **Budowa domów mieszkaniowych,** które buduje miasto, szybko postępuje naprzód. W ulicy Rzezalnej jeszcze w tym roku jeden dom stanie pod dachem, dla innych wykopano już doły na sklepy, nazwożono cegłę, wapno, piasek itd. Przy placu Piastowskim tak samo praca rusza z miejsca. Postawiono już część muru, jaki okalać będzie gmach i zabudowania.

— **Codziennie** prawie urzędnicy skarbowi konfiskują od przyjezdnych z Gdańska wyroby tytoniowe. W sobotę urzędnik skarbowy p. B. przytrzymał na dworcu tutejszym kobietę, która przy sobie miała 100 dobrych cygar, półtora tysiąca papierosów i kilka funtów tytoniu. W ubiegłym tygodniu ten sam urzędnik przytrzymał szofera, który wiózł w samochodzie walizkę z wyrobami tabacznymi, które zużyte miały zostać na weselu jego siostry.

— **Pomorski Teatr Objazdowy** przybędzie do Chojnic dnia 18 i 19 bm. Odegraną zostanie w dniu pierwszym komedja „Hajduczek" — przeróbka powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski". Dnia 19 bm. odegraną zostanie arcywesoła krotochwila „Mąż o dwóch żonach". Bilety wcześniej nabyć można w „Dzienniku Pomorskim".

— **Przypominamy** jutrzejszy, to jest środowy wiec Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary, który odbędzie się o godz. 8 wieczorem na sali Hotelu Centralnego Ciekawym referatem zaszczyci nas mówca z Poznania. Warto pójść posłuchać co nam powiedzą, tem więcej, że jak objawy na to wskazują, Liga ta nie śpi, lecz jak widzimy usilną rozwija działalność na Kresach Zachodnich

— **Pierwsze radjokoncerty w Chojnicach.** W poniedziałek o północy przybył z Poznania monter z aparatem radjo i natychmiast rozpoczęto pierwsze próby. Słyszeć było można dość wyraźnie koncerty z Berlina, Paryża i Londynu. Dziś nastąpi dalsze nastalowanie tak, iż jutro w środę prawdopodobnie będzie można już dla publiczności koncerty urządzić.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Kradzież). Złodziej, który od dłuższego czasu tutejsze kupiectwo, przeważnie restauratorów niepokoi, złożył także przed kilku dniemi wizytę nocną hoteliście p. Jagalskiemu zabierając ze sobą kilka butelek wódki Jak nas informują, nie ogranicza się ów złodziej jedynie na samym Czersku, lecz dokonuje on tego rodzaju wizyt nocnych także i w Chojnicach.

— Ofiarą oszustwa padł kupiec Jan Węckowski w miejscu. Przed kilku dniami przybył do sklepu wspomnianego kupca znany powszechnie w Czersku Bronisław Szatkowski i zakupił towarów za przeszło 200 złotych, przyrzekając towar za około pół godz. zapłacić. Niestety zapomniał Szatkowski o zapłaceniu za towar, a nadomiar złego przepadł towar ze Szatkowskim. Obecnie zdołano Szatkowskiego w Chojnicach przytrzymać i będzie on zapewne za swój czyn musiał przed sądem odpowiadać.

Tuchola Jak wiadomo zaskarżył komendant pow. policji państwowej aspirant p. Kubelski już raz miasto o uprawianie lichwy przy ustalaniu cen za gaz. Skarga skierowaną została do prokuratury w Chojnicach. Prokurator jednakże postępowanie wobec braku dowodów cofnął. Obecnie zaskarżył pan komendant burmistrza miasta o przewinienia urzędowe. Skarga ma taką oto podstawę. W ubiegłym roku dozwolone było przekupniom skupywać towary na targach tygodniowych tylko po godz. 11 przed poł. Wcześniej zakupione towary zostały przez policję aresztem obłożone a następnie sprzedane. Burmistrz zaś rzekomo miał pewnej handlarce skonfiskowane towary zwrócić za złożeniem 500 000 mk. na rzecz ubogich miasta, do czego według mniemania p. komendanta nie miał prawa. Rozprawy odbędą się prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca przed Izbą karną w Chojnicach.

Gruta, pow. grudziądzki. (Bagno przybytkiem pośmiertnym świni). W połowie ubiegłego miesiąca zginęła w bardzo tajemniczy sposób tutejszemu gospodarzowi K. — świnia. Po blisko 3 tygodniowem szukaniu znaleziono w ogrodzie niedaleko sąsiada kawałki nóg a pod płotem głowę pochodzącą od zaginionej świni Po energicznych dalszych dochodzeniach wykryto w pobliskim bagnie część kadłuba i kości „nieczystego" zwierzęcia. Widocznie złodziej — dotychczas nie wykryty — powycinał najlepsze części mięsa i słoniny, porzucając resztę po drodze.

Starogard. Dnia 4 bm. toczyły się przed Sądem Okręgowym w Starogardzie rozprawy przeciwko Tywuskowi i Rożyńskiemu, oskarżonym o oszustwo. Oskarżony Tywusik, po wykryciu jego oszustw przeniósł się do Gdańska, skąd napisał listy, do prokuratury i władz policyjnych, w których drwił sobie z sądu polskiego Władze śledcze jednak nie dały za wygrane i mimo nieistniejącej jeszcze konwencji polsko-gdańskiej w sprawie sądownictwa, uzyskały zgodę władz gdańskich na aresztowanie Tywusika w Gdańsku, ażeby zapobiec dalszym jego oszustwom na obszarze Gdańska i Polski, tak że T. został przyaresztowany, przez urzędnika śledczego w pewnym hotelu gdańskim i odstawiony do sądu w Starogardzie. W oskarżeniu zarzucił mu prokurator oszustwo w 5 wypadkach i występek usiłowanego oszustwa. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Tywusika na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Skarszewy. Podczas zabawy w Modrowie w przedostatnią niedzielę wynikła bójka na noże, w której poraniono dość niebezpiecznie nożami pewnego robotnika. W Więckowach przyszło na zabawie z soboty na niedzielę również do bijatyki na noże. Główną rolę odgrywał syn Franciszka Gdańca z Więcków, odsiadującego obecnie karę za morderstwo. Wobec wypadkach była pomoc lekarska konieczną.

— Policja Państw. natrafiła dnia 6 bm. przy Modrowie na 20 uzbrojonych przemytników z wyrobami tytoniowymi. Po małem starciu przychwycono 5 przemytników pochodzących z Grudziądza i Bydgoszczy i odebrano im 30 000 niem. papierosów i 15 kg. tytoniu.

Puck. W piątek dnia 31 zm. wieczorem zakradli się złodzieje do mieszkania odźwiernej tutejszej szkoły powszechnej wdowy Gaffke i skradli jej bielizny i ubrań za 1200 złotych. Jako złodzieji wyśledziła policja ślusarza Franciszka Ziołkowskiego z Bydgoszczy i Pawła Nawrockiego z Wejherowa. Skradzione przedmioty chcieli oni spieniężyć w Ciechocinie i tam też policja ich przytrzymała. Nawrocki już w r. 1914 skradł pani Gaffke kilka kur.

Chełmża. (Uszyli mu buty, ale się w nich nie nachodził.) Pewien robotnik kupił sobie parę butów, któje jednak były za ciasne. Usiadł więc na ławce w parku 3 Maja, ściągnął buty i postawił je obok siebie, a niebawem też i zasnął. Kiedy się obudził, butów już nie było.

Mrzezino. Wściekły pies pogryzł dziecko tutejszego robotnika Tworka. Psa zabito, a dziecko odesłano do zakładu Pasteura w Warszawie.

Jana Góra, pow. świecki. Nominację na sołtysa tutejszej gminy otrzymał p. Antoni Ziętak, który urząd przyjął.

Ostatnie telegramy.

Wyzyskują strajk dla celów politycznych.

Niemiecki „Berliner Tageblatt" powiada, że uporządkowanie skarbu austrjackiego pozostanie zawsze niepewne, dopóki Austrja nie będzie przyłączoną do Niemiec.

Litwini chcą wywłaszczyć ziemię.

Litewska partja socjalistyczna domaga się wywłaszczenia ziemi na Litwie. Chrześcijańskie stronnictwa z wyjątkiem Koła Polskiego i litewskiego związku rolników popierają ten wniosek.

Spłata długów Polski w Ameryce.

Rządy amerykański i polski ukończyły układy w sprawie terminów spłaty długów polskich. Dług polski wynosi około 179 miljonów dolarów.

Na drodze do zawarcia konkordatu ze Stolicą św.

Delegat Grabski wyjechał w niedzielę do Warszawy, ażeby zdać sprawozdanie z rozmów z ks. Kardynałem Gasparim i ks. Prałatem Duca w sprawie konkordatu pomiędzy Stolicą św. a Polską.

Nowy rząd przed królem.

Nowy rząd angielski złożył w piątek wizytę królowi, ażeby z jego rąk przyjąć zatwierdzenie. Poprzednio zjawił się u króla dotychczasowy rząd Macdonalda dla pożegnania się z nim.

Bunty w Rosji się szerzą.

Bunty przeciw sowietom przeniosły się z Białorusi do gubernji mohylowskiej. W jednym tylko powiecie podpalono 65 sowieckich budynków. Wymordowano blisko 1000 Żydów.

Litwa zawiera konkordat.

W najbliższych dniach rząd litewski wyśle do Rzymu swych przedstawicieli dla zawarcia konkordatu ze Stolicą św.

Polskie wojsko w Sowdepji.

W Orszy i Smoleńsku tworzą polską milicję komunistyczną, która ma być ukończoną na początku 1925 roku. Wojska te mają być użyte ku niepokojeniu Kresów Wschodnich

Zrzeczenie się wszelkich praw do tronu cesarza chińskiego.

Nowy rząd chiński zawarł z byłym cesarzem chińskim układ, mocą którego zrzeka się tenże wszelkich praw nietylko do tronu, ale równocześnie do swych posiadłości, które przechodzą na skarb państwa chińskiego. W to miejsce będzie otrzymywał rocznej pensji pół miljona dolarów.

Nowy poseł sowiecki.

Wojkow wręczył w sobotę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystem posłuchaniu listy uwierzytelniające.

Za przykładem kolejarzy austrjackich.

Kolejarze niemieccy zastanawiają się, czyby nie pójść za przykładem kolejarzy austrjackich i nie zastrajkować.

Straty wskutek powodzi

nad Renem wynoszą 40 miljonów marek złotych.

Swiętokradztwo w kościele Wszystkich Swiętych w Warszawie.

W piątek około godz. 6 rano, wkrótce po otworzeniu kościoła Wszystkich Swiętych jedna z przybyłych na modlitwę kobiet ujrzawszy przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego stojącą otwartą puszkę z komunikantami, wyjętą z cymborjum, zawiadomiła natychmiast kościelnego zakrystjana. Niezwłocznie zamknięto wszystkie wejścia i zaczęto poszukiwać złodzieja lecz nie znaleziono go.

Długi niemieckie w postaci węgla.

Na podstawie planu Davesa muszą Niemcy odstawiać miesięczne państwom sojuszniczym tytułem spłacenia długów miljon ton węgla.

Gdański Komisarz Ligi Narodów w Warszawie.

Gdański wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donnell udał się na kilka dni do Warszawy, gdzie załatwi z ministrem Skrzyńskim rozmaite bieżące sprawy, dotyczące polityki polskiej z Gdańskiem.

41 bandytów przed sądem.

W Katowicach toczą się od 5 do 15 bm. rozprawy przeciwko górnośląskiej bandzie Stolarza. Oskarżonych jest 41 osób, w tem 10 znanych bandytów. Swiadków zawezwano 150. Banda ta była przez długi czas postrachem Górnego Sląska. Ma na sumieniu mnóstwo zabójstw.

Nowe gniazdo komunizmu.

Pomiędzy Wilnem a Mińskiem odkryto tajną pocztę. Należała do niej młodzież komunistyczna i agenci handlowi, wszystko przeważnie Żydzi.

Stolica św. a rząd niemiecki.

Nuncjusz papieski Pacelli, który przebywał dotąd w Monachjum, przenosi się do Berlina jako przedstawiciel Watykanu przy rządzie niemieckim.

Aresztowanie szpiega.

Aresztowano szpiega ministerstwa spraw wewnętrznych Uksyminka. Stwierdzono, że zajmował się szpiegostwem na rzecz jednego z państw ościennych i jak się zdaje, wyrządził Polsce wielkie szkody, ponieważ miał dostęp do tajnych aktów.

Znowu dwóch lotników.

Pod Warszawą spadł aparat lotniczy. Znajdujące się na nim dwie osoby zabiły się. Aparat był wykonany we firmie Plage Leśkiewicz.

Straszne nieszczęście samochodowe.

Na drodze Graz-Wiedeń spadł do rzeki Mure samochód ciężarowy z 22 osobami. 3 osoby zabite, 15 ciężko rannych.

Pożyczka polska w Ameryce.

Przedstawiciele polscy układają się z bankierami amerykańskimi o pożyczkę 25—50 milj. dolarów na ożywienie kredytu w Polsce. Pożyczka ma być zabezpieczoną na przemyśle polskim.

Sejm serbski rozwiązany.

Następne wybory odbędą się w lutym.

Straszne stósunki w Gruzji.

W Lidze dla obrony praw człowieka w Paryżu miał przywódzca socjalistów belgijskich Vandervelde wykład o okrucieństwach, dokonanych na nieszczęsnym bohaterskim narodzie Gruzinów. 30 tysięcy ludzi przyaresztowano, tysiące pomordowano i w dodatku poodbierano w całym kraju wszelkie zapasy bydła.

Rozkład jarmarków Województwa Pomorskiego na rok 1925.

(Miejscowości w nawiasach oznaczają powiat.)

Brodnica: 5 lutego, 2 kwietnia, 7 maja, 2 lipca, 3 września, 3 grudnia — na bydło i konie; 11 marca, 9 września — kramne.

Brusy (Chojnice): 10 marca, 13 września — kramne, bydło i konie; 14 lipca, 10 listopada — bydło, konie i świnie.

Brzezno (Chojnice): 7 lipca, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Bukowiec (Swiecie): 10 lutego, 9 czerwca, 15 grudnia — kramne, bydło i konie.

Bysław (Tuchola): 17 marca, 18 listopada — kramne, bydło i konie.

Cekcyn (Tuchola): 10 czerwca, 14 października kramne, bydło i konie.

Chełmno: 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 29 października, 3 grudnia — bydło i konie

Chełmża (Toruń): 18 lutego, 18 marca, 22 kwietnia, 17 czerwca, 22 lipca, 16 września, 21 października, 18 listopada — bydło i konie

Czarnowo (Toruń): 11 listopada — kramny, bydło i konie.

Czarze (Chełmno): 5 maja, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Czersk (Chojnice): 10 lutego, 9 czerwca, 15 grudnia kramne, bydło i konie; 14 kwietnia, 13 października — bydło i konie.

Drzycim (Swiecie): 7 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie.

Działdowo: 13 stycznia, 10 marca, 14 kwietnia, 12-go maja, 9 czerwca, 11 sierpnia, 12 października, 10 listopada — bydło i konie.

Gniew: 18 maja, 19 listopada — kramne; 13 marca, 25 maja, 17 września, 8 października — bydło i konie.

Godziszewo (Tczew): 27 marca, 25 września — na świnie.

Golub (Wąbrzeźno): 17 marca, 16 czerwca, 22 września, 22 grudnia — bydło i konie.

Gowidlino (Kartuzy): 2 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie.

Górzno (Brodnica): 17 marca, 19 maja, 21 lipca, 15-go września, 17 listopada — bydło, konie i świnie.

Grodziczno (Lubawa): 14 lutego, 14 listopada — kramne, bydło i konie.

Gruczno (Swiecie): 16 czerwca, 20 października — kramne, bydło i konie.

Grudziądz: 2 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 17 kwietnia, 1 maja, 26 czerwca, 28 sierpnia, 2 października, 13 listopada, 4 grudnia — bydło i konie.

Jabłonowo (Brodnica): 19 maja, 18 sierpnia, 17 listopada — kramne, bydło i konie; 17 marca, 16-go czerwca, 22 września — bydło i konie.

Kamień (Sępólno): 26 marca, 4 czerwca, 20 sierpnia — kramne, bydło i konie.

Kartuzy; 11 marca, 8 lipca, 9 września, 9 grudnia — kramne, bydło i konie; 13 maja, 14 października — bydło i konie; 14 stycznia, 11 lutego, 8 kwietnia, 10 czerwca, 12 sierpnia, 11 listopada — na świnie.

Kielno (Wejherowo): 7 kwietnia, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Konarzyny (Chojnice): 13 maja, 12 sierpnia — kramne, bydło i konie.

Kościelna Jania (Gniew): 12 czerwca, 12 listopada — kramne, bydło i konie.

Kościerzyna: 7 kwietnia, 16 czerwca, 22 września, 17 listopada — kramne, bydło, konie i świnie; 17 lutego, 19 maja, 21 lipca, 20 października, 22 grudnia — bydło, konie i świnie.

Kowalewo (Wąbrzeźno): 5 marca, 5 listopada — kramne; 3 kwietnia, 1 maja, 4 września, 6 listopada — na bydło i konie.

Krokowo (Puck): 12 maja, 30 listopada — kramne.

Kurzętnik (Lubawa): 17 czerwca, 18 listopada — bydło i konie.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Liga Katolicka parafji w Chojnicach. Zebranie odbędzie się w piątek 14 listopada o 8 mej godzinie wieczorem na sali hotelu Centralnego.

Chojnice. Tow. śpiewu Lutnia. We wtorek o godz. 8.15 wieczorem lekcja śpiewu

Dyrygent.

Chojnice. Towarzystwo Samodzielnych Kupców. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz 8 mej wieczorem w lokalu p. Jaździewskiego. Z powodu ważności zebrania uprasza się o przybycie wszystkich członków, aby zebranie się mogło odbyć.

Zarząd.

Chojnice. Sokoł — Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 13 listopada o godz. 19½ w świeżo odrestaurowanej hali gimnastycznej przy Pl. Piastowskim, zaś zebranie zarządu w środę dnia 12 listopada o godz. 19½ w lokalu p. Kiczki

Czołem Zarząd.

Chojnice. Dnia 13 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali p. Jażdżewskiego zebranie miesięczne Związku Urzędników kolejowych koła chojnickiego. O liczny udział członków uprasza się.

Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 5 po poł. w klasztorze. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Zebranie zarządu i Kom. rewizyjnej związku inwalidów wojennych odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu „Hotelu Priebego".

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.